

Sygn. akt II AKa 423/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Paweł Rysiński (spr.)

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski

SO (del.) – Małgorzata Janicz

Protokolant: – sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 r.

sprawy A. E.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (x 2) i z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 września 2014 r. sygn. akt XVIII K 304/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną;

zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 września 2014 r. **A. E.** skazany został za popełnienie trzech oszustw z art. 286 § 1 k.k., w tym dwu z nich w zw. z art. 294 § 1 k.k., a wszystkich w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody (wyrok: t. XVIII akt k. 3442 – 45).

We wniesionej apelacji **obrońca** oskarżonego zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, wbrew treści przeprowadzonych dowodów i zaleceń Sądu Apelacyjnego, winy oskarżonego za zarzucane mu czyny. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący wywodzi tak stawiany zarzut wyłącznie z faktu nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań św. S., co w jego przekonaniu uniemożliwiło Sądowi pierwszej instancji dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych ze stanem rzeczywiście zaistniałym.

Tak sformułowana apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, jak to określa przepis art. 457 § 2 k.p.k. Dlatego wystarczy wskazać co następuje.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji rozpoznając sprawę ponownie wykonał zalecenie sądu odwoławczego zawarte w motywach wyroku z dnia 5 września 2012 r. – sygn. akt II AKa 224/12. Wówczas to Sąd

Apelacyjny uchylając uprzedni wyrok Sądu Okręgowego z 15 marca 2012 r. (sygn. akt XVIII K 321/10) i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania zalecił po myśli art. 179 § 3 k.p.k. wystąpienie przez Sąd do(...)o zwolnienie św. S. z obowiązku zachowania w tajemnicy informacji niejawnych i po uzyskaniu zwolnienia przesłuchanie go na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – czego zaniechał sąd rozpoznając sprawę po raz pierwszy.

Sąd zalecenie to zrealizował, jednak Minister Spraw Wewnętrznych odmówił zwolnienia świadka z tajemnicy. Uniemożliwiło to jego przesłuchanie. Fakt ten nie może obciążać sądu, ani nie stanowi uchybienia w procedowaniu. Naczelnym organem administracji rządowej ma samodzielne, niezależne uprawnienie do zwolnienia, bądź odmowy zwolnienia świadka od zachowania tajemnicy. Decyzją tą Sąd jest o tyle związany, że nie może postąpić wbrew niej, a nie przesłuchanie świadka nie może być podstawą zarzutu obrazy prawa procesowego. W takim układzie proceduralnym winien sąd dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o inne dostępne dowody. Tak też postąpił sąd w toku ponownego rozpoznania sprawy niniejszej. Swe rozstrzygnięcie oparł o całokształt zgromadzonych dowodów, ocenionych zgodnie z regułami art. 7 k.p.k. – w sposób logiczny, swobodny i zgodny z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy. Swoją pogląd na winę oskarżonego obszernie i przekonująco umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uchybień w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, które mogłyby świadczyć o błędach w ustaleniach faktycznych. Nie doszukał się też obrazy przepisów prawa materialnego, czy przepisów postępowania. Nie wskazuje na takie uchybienia również skarżący. Jak należy rozumieć wywodzi on zarzut stawiany wyrokowi i wniosek o uniewinnienie oskarżonego wyłącznie z faktu nieprzesłuchania wspomnianego świadka, którego zeznania miałyby ekskulpować oskarżonego.

Otóż pogląd taki nie zasługuje na akceptację.

Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, którymi świadek S. nie zaprzeczył, będąc przesłuchiwanym w toku pierwotnego rozpoznania sprawy, A. E. pozostawał w bliżej nieokreślonych kontaktach z organami ścigania i przekazywał im informacje m. in. dotyczące sprawy niniejszej. Powyższa okoliczność w żadnym razie nie może, jak chce skarżący, ekskulpować go od odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Nawet gdyby związek oskarżonego z organami Policji był w pełni sformalizowany – art. 22 ustawy o Policji – nie dawałoby to również podstaw ku temu. Ani funkcjonariusz Policji, ani jej współpracownik nie może w toku wykonywania czynności – nawet jeśli mają one charakter operacyjny – rozpoznawczy, nakłaniać do popełnienia przestępstwa, a tym bardziej współdziałać w jego popełnieniu. Odpowiada za to w procesie karnym na zasadach ogólnych tak jak każdy inny sprawca przestępstwa.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że nieprzesłuchanie przed Sądem pierwszej instancji świadka S. na okoliczności objęte tajemnicą – wobec niezyskania od stosownego organu zwolnienia świadka od obowiązku zachowania tajemnicy – nie może prowadzić do uniewinnienia oskarżonego, jak o to wniesiono w apelacji. W zaistniałym stanie rzeczy sąd dokonał ustaleń w oparciu o pozostałe zgromadzone dowody, a te w sposób nie budzący wątpliwości potwierdziły, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwa.

Z tych przyczyn apelacja nie mogła być uwzględniona.

Osobiste pismo oskarżonego (k. 3485 – 3488 t. XVIII akt) nie zawierało zasadnych zarzutów, które winny być wzięte przez Sąd odwoławczy pod uwagę z urzędu.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.